

Hyperloop tańszy niż kolej?

Utworzono: wtorek, 17, październik 2017 10:27



Polacy coraz chętniej korzystają z usług transportu zbiorowego. Co roku zwiększa się liczba pasażerów podróżujących koleją. Coraz częściej latamy także krajowymi samolotami. Linie lotnicze na terenie Polski obsłużyły w ubiegłym roku 3,6 mln pasażerów. Mimo to na rynku wciąż jest miejsce na nowy środek transportu. Hyperloop ma być szybszą i bardziej ekonomiczną alternatywą dla obecnych pojazdów. Ponadto inwestycja w ten innowacyjny środek komunikacyjny jest znacznie bardziej opłacalna od inwestycji w kolej dużych prędkości.

– Innowacyjny transport w przyszłości w dużej mierze może się opierać na technologii hyperloop. Jak pokazują badania i pierwsze eksperymenty, jest to technologia, która pozwala się poruszać szybciej, taniej, bardziej ekonomicznie niż większość dotychczasowych środków transportu, dlatego uważamy, że hyperloop będzie w przyszłości łączył dworce kolejowe, lotniska, będzie poprawiał ich konkurencyjność i będzie pozwalał nam podróżować bardzo szybko i bardzo ekonomicznie – mówi agencji informacyjnej Newseria Innowacje Krzysztof Tabiszewski, prezes zarządu Hyper Poland.

Transport zbiorowy w Polsce systematycznie się rozwija. Polacy coraz częściej korzystają z usług kolei. Jeszcze w 2015 roku od stycznia do sierpnia kolej przewiozła 185,85 mln pasażerów, podczas gdy w analogicznym okresie 2016 roku liczba pasażerów zwiększyła się o 5,2 proc. do 195,53 mln, by w bieżącym roku wzrosnąć o kolejne 4,09 proc. i wynieść 203,56 mln. Polacy coraz częściej przemieszczają się też po kraju samolotami. W 2014 roku linie lotnicze przewiozły na terenie Polski 2,9 mln pasażerów, w 2015 r. było to 3,15 mln pasażerów, a w ubiegłym roku liczba przewiezionych osób wyniosła już 3,6 mln.

– W Polsce mamy dobrze rozbudowaną sieć kolejową, natomiast ograniczeniem jest rozkład. Trzeba być na dworcu o konkretnej godzinie, ludzie muszą ustawić się na peronie i 500 osób wsiada na raz do jednego pociągu, potem jedzie po kolei przez kilka miejscowości, w każdej musi się zatrzymać, załadować i wyładować pasażerów, w związku z tym tracimy wiele czasu na dojechanie do miejsca docelowego – twierdzi Krzysztof Tabiszewski.

Hyperloop tańszy niż kolej?

Utworzono: wtorek, 17, październik 2017 10:27

Transport hyperloop odbywa się w niewielkich kapsułach z elektrycznymi silnikami. Poruszają się one dzięki magnetycznej lewitacji w tunelach o zredukowanym ciśnieniu. Związane z tym mniejsze opory powietrza, zredukowana siła tarcia oraz uniezależnienie pojazdu od wpływów zewnętrznych takich jak np. czynniki pogodowe mają pozwolić na osiąganie bardzo dużych prędkości, sięgających nawet 1100 km/h przy jednoczesnym niewielkim zużyciu energii.

- Hyperloop będzie mniejszym pojazdem, który zabierze 24 lub 48 osób, pojedziemy z punktu A do punktu B, bez przystanków. Nie ma rozkładu, przychodzimy na stację i odjeżdżamy, kiedy chcemy. Od nas zależy, kiedy odjedzie kapsuła hyperloop, dzięki temu oszczędzamy dużo czasu, energii oraz możemy się bardzo szybko dostać z punktu A do punktu B - tłumaczy prezes zarządu Hyper Poland.

Według badań sporządzonych przez firmy Hyperloop One, FS Links i KPMG, system hyperloop wybudowany na odcinku 500 kilometrów pomiędzy stolicami Finlandii a Szwecji pozwoliłby na podróżowanie między Helsinkami a Sztokholmem w 28 minut. Wartość zaoszczędzonego czasu jest szacowana na 321 mln euro rocznie, zaś przychody z inwestycji miałyby oscylować w granicach 1 mld euro rocznie, a zyski w granicach 800 mln euro. Przewidywany ruch to 45 mln pasażerów rocznie.

- Wiemy, że jest ogromne zapotrzebowanie na tę technologię. Dzisiaj bardzo ważny jest czas, jest to coś bardzo cennego. Czas i bezpieczeństwo są teraz najważniejsze w transporcie. Budując kolej hyperloop w Polsce, chcemy dać ludziom to, co najcenniejsze, ale dopiero stworzymy tę technologię, niedługo będziemy wykonywać pierwsze testy - mówi Krzysztof Tabiszewski.

Koszt budowy 500-kilometrowego odcinka łączącego Helsinki ze Sztokholmem według przewidywań Hyperloop One, FS Links i KPMG wyniesie 19 mld euro, a każdy kilometr nowego systemu ma kosztować 38 mln euro. Dla porównania budowa kolei dużych prędkości na odcinku łączącym Londyn z Birmingham to koszt 100 mln euro za kilometr, zaś projekty budowy kolei dużych prędkości zakładają koszty w granicach 79 mln za kilometr.

- Zysk ekonomiczny z budowy hyperloopa jest czterokrotnie większy niż z budowy kolei dużych prędkości, a przy tym koszt budowy wynosi 2/3 na korzyść hyperloopa. Do tego mamy trzy razy większą prędkość - zapewnia prezes zarządu Hyper Poland.

Źródło: Newseria